

KONSPEKT SPOTKANIA FORMACYJNEGO

Do spotkania należy przygotować dla każdego:

- Pismo Święte (najlepiej w wersji papierowej, żeby nie rozpraszać się telefonem)
- Kartka i coś do pisania

Cel spotkania:

- Zachęcenie do modlitwy Słowem Bożym i czytania Pisma Świętego
- Budowanie zaufania w grupie i odwagi mówienia o Bogu

Zależnie od ilości osób podzielmy się na 4-6 osobowe grupy. W każdej grupie wszyscy są równi, nie ma prowadzących czy odpowiedzialnych (dobrze jednak aby w grupie była wybrana/ wyznaczona jedna osoba do zadawania pytań „z grupy”, jeśli autor pytania będzie chciał na forum publicznym pozostać anonimowy i nie zadawać go osobiście).

Na początek jedna osoba niech przeczyta fragment z Pisma Świętego (Rdz 17, 1-21) oraz wprowadzenie do osobistej medytacji. Po 30-40 minutach medytacji osobistej spotykamy się w grupach i mówimy sobie co nas zaniepokoiło, czego nie rozumiemy bądź jakie refleksje się w nas zrodziły. Wszelkie pytania i trudności staramy się rozwiązywać wspólnie (NIE OCENIAMY INNYCH, NIE KRYTYKUJEMY). Po spotkaniach w grupach możemy na wspólnym podsumowaniu podnieść problemy które się w nas zrodziły bądź podzielić się refleksjami swoimi/ grupy.

Kilka uwag które należy przekazać wszystkim przed medytacją:

- Zapraszamy już przed samą medytacją do prywatnej modlitwy i poproszenia Ducha Świętego o pomoc i natchnienie
- Pismo Święte opowiada historię, jest to historia tego jak zostaliśmy zbawieni
- Nie skupiamy się tylko na samych wydarzeniach z Pisma Świętego, istotne jest to co te opowieści z sobą niosą, do czego Słowo Boże mnie zaprasza, co „mówi do mnie”, jakie dobre myśli, pragnienia we mnie wzbudza

Wprowadzenie do medytacji:

Jesteśmy teraz zaproszeni do modlitwy Słowem Bożym. Polegać ona będzie na tym, że przeczytamy tekst jeszcze raz, osobiście i odniesiemy go do siebie, swojego życia.

Hasłem tego miesiąca jest IMIĘ. W środowisku żydowskim imię nie oznaczało dokładnie tego samego, co dzisiaj przez nie rozumiemy. Imię miało formę opisową np. ABRAM oznacza „Ojciec jest wywyższony”. Imię Abram było więc pochwałą dla jego ojca, Teracha i odnosiło się do błogosławieństwa jakim został obdarzony przez otrzymanie męskiego potomka. Imię było równoznaczne z wezwaniem i odniesieniem się do konkretnej osoby. W starożytnych społecznościach z których wywodził się naród wybrany imię oznaczało zawsze tego konkretnego człowieka, tą osobę. Z tego właśnie powodu żydzi nie wymawiali imienia Boga, JAHWE („Ten który jest”). Znajomość czyjeś imienia była dla nich równoznaczna

z wiedzą o tym kim ten ktoś jest, poznaniem jego natury, a nikt nie jest w stanie ogarnąć Boga Wiecznego, który nie ma początku ani końca, który po prostu JEST. Nowe imię ABRAHAM oznacza „ojciec mnóstwa narodów” i mimo że Abraham miał zaledwie dwóch synów w perspektywie tysięcy lat stał się ojcem miliardów wierzących, jego imię wyraża więc w pełni kim jest. Podobnie SARAJ oznaczające „księżniczka” oraz SARA – „księżna, królowa”, a więc już nie królewska córka, ale mająca własne dzieci „matka królów”.

Obrzezanie z kolei znane w starożytności jako zabieg higieniczny zostaje przyjęte przez żydów jako znak przymierza, staje się „chrztem” Starego Testamentu. A pierwszym obrzezanym wedle Prawa (czyli w 8 dniu po narodzeniu) będzie Izaak, którego imię oznacza „on się śmieje” i nawiązuje nie tyle do śmiechu Sary, co do radości Abrahama, że spełnienia się obietnicy potomstwa.

Ósmy dzień z kolei jest początkiem nowego tygodnia, nowym początkiem, dniem Zmartwychwstania (dla żydów bowiem pierwszym dniem tygodnia jest Niedziela).

Zastanówmy się więc, jakie jest moje imię? Ale nie to, którym się posługuję na co dzień, pomyślmy jacy jesteśmy, kim jesteśmy, jaka jest moja historia życia i do jakiej przemiany Bóg mnie zaprasza, co chce mi powiedzieć w tym słowie?

Tekst do medytacji:

A gdy Abram miał dziewięćdziesiąt dziewięć lat, ukazał mu się Pan i rzekł do niego: «Jam jest Bóg Wszechmogący. Służ Mi i bądź nieskazitelny, chcę bowiem zawrzeć moje przymierze pomiędzy Mną a tobą i dać ci niezmiernie liczne potomstwo». Abram padł na oblicze, a Bóg tak do niego mówił: «Oto moje przymierze z tobą: staniesz się ojcem mnóstwa narodów. Nie będziesz więc odtąd nazywał się Abram, lecz imię twoje będzie Abraham, bo uczynię ciebie ojcem mnóstwa narodów. Sprawię, że będziesz niezmiernie płodny, tak że staniesz się ojcem narodów i pochodzić będą od ciebie królowie. Przymierze moje, które zawieram pomiędzy Mną a tobą oraz twoim potomstwem, będzie trwało z pokolenia w pokolenie jako przymierze wieczne, abym był Bogiem twoim, a potem twego potomstwa. I oddaję tobie i twym przyszłym potomkom kraj, w którym przebywasz, cały kraj Kanaan, jako własność na wieki, i będę ich Bogiem».

Potem Bóg rzekł do Abrahama: «Ty zaś, a po tobie twoje potomstwo przez wszystkie pokolenia, zachowujcie przymierze ze Mną. Przymierze, które będziecie zachowywali między Mną a wami, czyli twoim przyszłym potomstwem, polega na tym: wszyscy wasi mężczyźni mają być obrzezani; będziecie obrzezywali ciało napletka na znak przymierza waszego ze Mną. Z pokolenia w pokolenie każde wasze dziecko płci męskiej, gdy będzie miało osiem dni, ma być obrzezane - sługa urodzony w waszym domu lub nabyty za pieniądze - każdy obcy, który nie jest potomkiem twoim - ma być obrzezany; obrzezany ma być sługa urodzony w domu twoim lub nabyty za pieniądze. Przymierze moje, przymierze obrzezania, będzie przymierzem na zawsze. Nieobrzezany, czyli mężczyzna, któremu nie obrzezano ciała jego napletka, taki człowiek niechaj będzie usunięty ze społeczności twojej; zerwał on bowiem przymierze ze Mną».

I mówił Bóg do Abrahama: «Żony twej nie będziesz nazywał imieniem Saraj, lecz imię jej będzie Sara. Błogosławiąc jej, dam ci i z niej syna, i będę jej nadal błogosławił, tak że stanie się ona matką ludów i królowie będą jej potomkami». Abraham, upadłszy na twarz, roześmiał się; pomyślał sobie bowiem: «Czyż człowiekowi stuletniemu może się urodzić syn? Albo czy

dziewięćdziesięcioletnia Sara może zostać matką?» Rzekł zatem do Boga: «Oby przynajmniej Izmael żył pod Twoją opieką!» A Bóg mu na to: «Ależ nie! Żona twoja, Sara, urodzi ci syna, któremu dasz imię Izaak. Z nim też zawrę przymierze, przymierze wieczne z jego potomstwem, które po nim przyjdzie. Co do Izmaela, wysłucham cię: Oto pobłogosławię mu, żeby był płodny, i dam mu niezmiernie liczne potomstwo; on będzie ojcem dwunastu książąt, narodem wielkim go uczynię. Moje zaś przymierze zawrę z Izaakiem, którego urodzi ci Sara za rok o tej porze».

Wypowiedziawszy te słowa, Bóg oddalił się od Abrahama.

*Spotkania w grupach, a także spotkanie podsumowujące można połączyć, o ile nie będzie to nikomu przeszkadzało z drobnym poczęstunkiem, starajmy się zawsze o przyjazną atmosferę.

